

Grzegorz Radomski

Małgorzata Zamojska

Sylwia Łukasik-Gębska

Uniwersytet Mikołaja Kopernika
w Toruniu, Polska

**RECEPCJA I REALIZACJA POSTULATÓW SPÓŁDZIELCZYCH
W POLSKIEJ RZECZYWISTOŚCI SPOŁECZNO-POLITYCZNEJ PO 1989
ROKU. ZAŁOŻENIA TEORETYCZNE I METODOLOGICZNE
PROJEKTU BADAWCZEGO**

Programowo pragniemy odrzucić konieczność czynienia wskazań charakteryzujących problematykę spółdzielczą w refleksji i praktyce społeczno-politycznej polskich środowisk lewicowych po 1989 roku. Takie podejście umotywowane jest tym, że analiza stanowiska środowisk lewicowych – zarówno politycznych, jak i opiniotwórczych wobec idei spółdzielczej została już przeprowadzona przez innych badaczy (interesujących się przede wszystkim problemem aktualności i trwałości formułowanych wcześniej postulatów spółdzielczych w refleksji i praktyce społecznej w okresie II RP, początkach PRL oraz po transformacji)¹. Bardziej bowiem interesować nas tu będzie dokonanie charakterystyki form spółdzielczości socjalnej (teoria i praktyka) oraz udzielenie odpowiedzi na podstawowe pytania: Jakie wartości spółdzielczości socjalnej są kultywowane współcześnie? Czy wywodzą się one z teorii i praktyki dwudziestolecia międzywojennego i/lub PRL?

Na samym wstępie pragniemy zauważyć, że intelektualne zaplecze dla rozwoju spółdzielczości w Polsce stanowiła, obok myśli lewicowej, społeczna nauka Kościoła.

¹ Szczególnie istotne dla badaczy z tego kręgu okazują się odpowiedzi na pytania o rolę i miejsce spółdzielczości w koncepcjach współczesnych środowisk lewicowych. Interesują ich takie kwestie, jak: wewnętrzne i zewnętrzne inspiracje, dookreślenie korelacji formułowanych w tym zakresie postulatów z innymi koncepcjami programowymi, sposób interpretowania spółdzielczości jako wyznacznika lewicowości, charakterystyka stanowiska elektoratu lewicowego w tym zakresie i określenie poziomu świadomości spółdzielczej elektoratu lewicowego. [Za poczynione uwagi dziękujemy dr. hab. Michałowi Strzeleckiemu]. Por. też: M. Dąbrowska, *Ręce w uścisku: rzecz o spółdzielczości*, Kraków 1938; S. Thugutt, *Spółdzielczość: zarys ideologii*, Hanower 1946; Z. Chyra-Rolicz, *Pod spółdzielczym sztandarem: z dziejów spółdzielczości polskiej do 1982 r.*, Warszawa 1985; *Spółdzielczość w życiu społeczno-gospodarczym PRL*, red. S. Dyka, Warszawa 1985; M.G. Brodziński, *Dylematy rozwoju spółdzielczości w Polsce*, Warszawa 1999; E. Abramowski, *Kooperatywa*, wybór i opracowanie R. Okraska, Łódź 2010.

Dwie idee, z których wywodzi się program spółdzielczości w tym nurcie, to: solidaryzm i subsydiarność. Do podstawowych, osadzonych w tym duchu, inspiracji teoretycznych należą m.in. prace Johnstona Birchalla, w których mowa o takich problemach, jak: rozwój na podłożu nacjonalizmu kapitału społecznego czy teoria wzajemnych bodźców, określenie relacji między państwem a ruchem spółdzielczym (neutralność czy wsparcie), aspekty moralne. Warto w tym miejscu wspomnieć chociażby o poglądach ks. Stanisława Adamskiego i Edwarda Taylora, o praktycznych aplikacjach idei, a więc o działalności ks. Feliksa Bolta czy ks. Władysława Bliźnińskiego. Istotę problemu stanowi jednakże w tym kontekście udzielenie odpowiedzi na pytanie o operacyjny charakter proponowanych rozwiązań, czyli ustalenie stopnia ich użyteczności dla współczesnych spółdzielców.

Warto w tym miejscu dodać, że nacjonalistyczna myśl polityczna zajmowała się problematyką gospodarki Polski (w tym spółdzielczości), zwracając uwagę na symbiozę elementów życia gospodarczego, politycznego i kulturalnego. Poszukiwano wtedy optymalnych zasad aktywizacji społecznej i materialnej. Punktem wyjścia projekcji społeczno-politycznych była teza, że narodowe życie gospodarcze wymaga wnikliwej analizy aspektu prawnego, socjologicznego i etycznego działalności jednostek i grup społecznych. Podejmowane inicjatywy miały na celu zaadaptowanie teorii do rzeczywistych warunków i wyabstrahowanie tendencji rozwojowych, specyficznych dla narodu polskiego, postrzeganego jako wytwórca i dystrybutor dóbr materialnych. Przedstawiciele Narodowej Demokracji doceniali znaczenie nauk społecznych, wiedzy socjologiczno-filozoficznej, a także gospodarczej. Dlatego w ich pismach (programie politycznym, publicystyce, pracach naukowych) znajdujemy wskazanie konkretnych rozwiązań gospodarczych. Jako działacze społeczni byli także realizatorami postulatów spółdzielczych. Do ich grona należą m.in.: Stanisław Głabiński, Stanisław Grabski, Roman Rybarski, Edward Taylor, Jerzy Zdziechowski, Witold Staniszkis².

Poza tym problematyka spółdzielcza stanowiła niewątpliwie jeden z ważniejszych składników refleksji oraz praktyki społeczno-politycznej środowisk lewicowych w XX wieku, aczkolwiek na przełomie XX i XXI wieku można dostrzec w jej obrębie znaczący spadek zainteresowania wspomnianą kwestią. Tezę tę potwierdzają zarówno powstałe po 1989 roku świadectwa myśli społeczno-politycznej, jak i przejawy podejmowanych w tym zakresie działań. Badaniu poddane zostały już zarówno poglądy lewicowych teoretyków spółdzielczości w XX wieku (w tym Edwarda Abramowskiego, Zofii Daszyńskiej-Golińskiej i innych) i sposoby urzeczywistnienia formułowanych przez nich koncepcji, jak również uwarunkowania osłabionej recepcji idei spółdzielczej w analizowanym środowisku po 1989 roku. W tym ostatnim przypadku przedmiotem szczególnej

² Za poczynione tu uwagi dziękujemy prof. dr. hab. Witoldowi Wojdyle. Por. też: T. Władysław, „Trzecia droga” w myśli gospodarczej II Rzeczypospolitej: koncepcje Adama Doboszyńskiego a program obozu narodowego, Kraków 1994; M.G. Brodziński, *Spółdzielnie, ich członkowie i samorządy jako kapitał warunkujący przezwyciężenie kryzysu i odbudowę spółdzielczości wiejskiej w Polsce*, Warszawa 2010; B. Brzozowski, *Podstawy gospodarki spółdzielczej: wybrane zagadnienia*, Kraków 2008; K. Gide, *Kooperatyzm*, Kraków 2011.

analizy były – czy też jeszcze ciągle mogą być – nie tylko oficjalne programy i deklaracje ideowe środowisk lewicowych, ale także wypowiedzi związanych z tym środowiskiem publicystów, ilustrujące sposób interpretowania idei spółdzielczej w nowych realiach ustrojowych (ze szczególnym uwzględnieniem spółdzielczości socjalnej).

Pewnego zastanowienia wymaga, czy refleksji w tym nurcie powinna być poddana ponadto problematyka spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych, które są przedmiotem wielu kontrowersji oraz sporów toczonych w debacie publicznej. Z małych, lokalnych spółdzielni finansowych stały się one istotnym podmiotem na rynku finansowym. SKOK-i – wraz z zrzeszającą je Krajową Spółdzielczą Kasą Oszczędnościowo-Kredytową oraz innymi spółkami i podmiotami – tworzą potężną organizację, którą określa się jako „system SKOK”. W celu zrozumienia istoty spółdzielczości finansowej nie wystarczy dokonać analizy tekstów prawnych, ale należy poznać jej założenia ideologiczne oraz historię. Nie można również przejść do rozważań nad spółdzielczymi kasami oszczędnościowo-kredytowymi bez zastanowienia się nad samą istotą kooperatywy. Z tych względów istotne byłoby jest pokazanie historii kooperatyw, jak również założeń ideologicznych tych instytucji. Najwięcej uwagi należy poświęcić rozwiązaniom krajowym, pamiętając jednak, że wskazane organizacje odnoszą sukcesy na całym świecie. W celu analizy porównawczej winny być więc omówione niektóre systemy zagraniczne oraz międzynarodowe organizacje zrzeszające spółdzielnie finansowe z całego świata. Cel badań polegać ma zatem na określeniu prawnej i społecznej istoty SKOK-ów i Kasy Krajowej. Istotne będzie udzielenie odpowiedzi na dwa podstawowe pytania: Czym tak naprawdę jest system SKOK? Czy dalej realizuje on podstawowe zasady kooperatyw? Wstępnie sformułowane tezy brzmią następująco: system SKOK znacząco odszedł od swoich pierwotnych założeń i form, a obecny stan normatywny budzi pewne wątpliwości, w związku z czym należy zastanowić się nad prawną ewolucją tego systemu. W tym kontekście *pionneering nature of the project* polega na poszerzeniu katalogu pytań badawczych o szereg nowych zagadnień, takich jak: 1) rola i miejsce spółdzielczości w programach polskich partii chadeckich, nacjonalistycznych, lewicowych i liberalnych po 1989 roku, 2) recepcja lub brak odwołania do międzywojennych koncepcji we współczesnym dyskursie publicznym w Polsce, 3) rola inspiracji pochodzących z dwudziestolecia międzywojennego i PRL w koncepcji obywatelstwa wspólnotowego. Dookreślenia wymaga kwestia obszarów aktywności gospodarczej spółdzielców (SKOK i spółdzielczość rolnicza). W tym kontekście istotna będzie odpowiedź (dotychczas nieudzielona w literaturze przedmiotu) na pytanie: Czy rzeczywiście model socjaldemokratyczny, akceptujący instytucjonalizację opieki społecznej przez państwo, minimalizuje w tym zakresie rolę spółdzielczości? Z kolei za pozytywny wpływ społeczny może być uznana popularyzacja wiedzy o korzeniach spółdzielczości, a więc ekonomii i przedsiębiorczości społecznej wśród działaczy społecznych³.

³ Por. też: A. Giddens, *Trzecia droga. Odnowa socjaldemokracji*, Warszawa 1999; M.M. Gołec, *Spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe na rynku usług finansowych w Polsce*, Poznań 2004; P. Frączak, *W poszukiwaniu tradycji. Dwa dwudziestolecia pozarządowych inspiracji*, Warszawa 2013.

Do osobnego nurtu możliwych rozważań należy kwestia agrarna. Istotna wydaje się charakterystyka roli spółdzielczości rolniczej w III RP, w tym dookreślenie sposobów realizacji postulatów spółdzielczości rolniczej w Polsce po 1989 roku w związku z transformacją ustroju ekonomicznego oraz adaptacją środowisk wiejskich do nowych realiów społecznych. Uwzględniona powinna być także ocena spółdzielczości rolniczej jako całości oraz poszczególnych rodzajów spółdzielni rolniczych pod kątem ich zdolności organizacyjnych i mobilizacyjnych. Udzielenia odpowiedzi wymagają następujące pytania: 1) W jakiej mierze spółdzielnie rolnicze są aktywne w działaniach zmierzających do dostosowania do urynkowienia gospodarki i integracji z UE?, 2) Jakie wzorce działania spółdzielnie rolnicze wyniosły z okresu II RP i PRL?, 3) Jakie miejsce wyznaczono polskiej spółdzielczości rolniczej w prasie i literaturze naukowej po 1989 roku?, 4) W jakiej mierze w III RP udało się wypracować standardy prawne dotyczące sposobu funkcjonowania spółdzielczości rolniczej?, 5) W jaki sposób spółdzielniom rolniczym udało się dostosować do nowej rzeczywistości społeczno-ekonomicznej? W tym miejscu pojawia się podstawowe pytanie: Czy spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe są przykładem wzorcowej kooperatywy, czy raczej wypaczeniem zasad spółdzielczości? Autorzy nie podejmują się jednak udzielenia nań odpowiedzi, gdyż w tym celu winna być przeprowadzona pogłębiona analiza działalności wskazanych podmiotów, z uwzględnieniem normatywnych uregulowań i kontekstu historycznego⁴.

W rozważaniach podjętych przez autorów artykułu ważne będzie także pojęcie postulatu, rozumianego – zgodnie z definicją słownikową – jako wypowiedź wyrażająca jakieś żądanie, zapewniająca w ten sposób realizację określonych wartości, co jest zresztą zgodne zarówno z potocznym rozumieniem tego słowa, jak i z jego etymologią łacińską⁵. Konieczne jest ze względów metodologicznych, po poczynieniu kilku wstępnych wskazań teoretycznych, rozważenie kwestii: co należy uznawać, a czego nie należy uznawać za postulaty spółdzielcze. Otóż zważywszy na fakt, że poczynione wyżej wskazania teoretyczne nakierowały nas na zakres rozumienia pojęcia „ruch spółdzielczy”, w celu zainteresowań autorów znajdują się nie tyle inspiracje ideowe, co działalność i postulaty właśnie, które przynależą jednak ściśle do doktryny, a więc wiążą się bardziej z praktyką i funkcjonowaniem kooperatyw (postulaty nie tylko wyrażane na piśmie i głoszone na wiecach, ale wdrażane w życie). Co bardzo ważne, tak jak dla spółdzielców dziewiętnastowiecznych inspiracją byli różnego autoramentu socjaliści, to dla współczesnych aktywistów są nimi przedstawiciele niegdysiejszego ru-

⁴ Za wskazania na ten temat dziękujemy mgr. Szymonowi Migale. Por. też: P. Chałupka, *Ekonomiczne, organizacyjne oraz prawne podstawy organizowania się rolników*, Leszno 1998; T. Orzeszko, *Banki spółdzielcze w Polsce. Ekonomiczne i finansowe warunki rozwoju*, Poznań 1998; D. Mierzwa, *W poszukiwaniu nowego modelu spółdzielczości rolniczej*, Wrocław 2005; eadem, *Przedsiębiorstwo spółdzielcze: tradycja i współczesność*, Wrocław 2010; *Pomoc czy przeszkoda? – rola tradycji w odbudowie polskiej spółdzielczości*, red. Z. Chyra-Rolicz, Siedlce 2004; A. Szelałowska, *Współczesna bankowość spółdzielcza*, Warszawa 2012.

⁵ Por. znaczenie słownikowe terminów: postulat, postulować, postulatywny. Źródłostów: *postulatum*, łac. żądanie.

chu spółdzielczego, przy czym niekoniecznie chodzi tu np. o Stanisława Staszica, ale chociażby o w pewnym stopniu utopijną realizację wizji wsi spółdzielczych⁶.

Co ciekawe, promowana obecnie na obszarach wiejskich animacja lokalna – wraz z odwołaniami do wskrzeszania tradycyjnych zawodów, wykorzystywaniem lokalnych produktów (krótko mówiąc płodów miejscowej ziemi), naciskiem Unii Europejskiej na rejestrację czy produkcję wiktuałów regionalnych – nawiązuje do postulatów dawnych spożywców, którzy popularyzowali ideę działań wspólnotowych. Ma ona pomóc w przezwyciężeniu marazmu i minimalizować negatywne następstwa transformacji gospodarczej.

Warto zauważyć, że wśród roczników przedstawicieli wykształconej klasy średniej urodzonych po 1989 roku słowo „spółdzielnia” kojarzy się przede wszystkim z molochem, z kombinatem, z przetwórną lub wytwórną czegoś, a nie ze związkiem samopomocowym. Dla odmiany przez osoby urodzone około roku 1980 termin ten jest rozumiany wieloaspektowo⁷.

Sam zakres tego, co obecnie określa się zgrabnie terminem „ekonomia społeczna”, nie jest niczym innym jak sposobem komercjalizacji własnych działań w przestrzeni publicznej, w wyniku których można zarabiać pieniądze na życie, ale poprzez trudnienie się działalnością tak zwaną społecznie użyteczną, co pozostaje w każdych warunkach historycznych, politycznych czy społecznych jednakże rzeczą dość względną! Toteż teoretycy tego problemu uznają, że: 1) sektor pozarządowy, czyli tak zwany trzeci sektor, ma za zadanie redystrybuować pozyskane środki oraz przeznaczać je na cele statutowe, by móc wypełniać dzięki temu bez zbytnich przeszkód swą misję; 2) organizacje pozarządowe mogą prowadzić działalność gospodarczą, rozliczając się na zasadach ogólnych, ale zyski muszą dalej być rozdysponowane zgodnie z tym, co zostało powiedziane wyżej, 3) przynależność do podmiotu ekonomii społecznej określa się na podstawie katalogu świadczonych przez podmioty trzeciego sektora usług, odpłatnych lub nieodpłatnych, 4) dotyczy to przede wszystkim kwestii dostępności tejże oferty usług dla potencjalnych klientów, a więc przede wszystkim rozwiniętego w takiej organizacji marketingu.

Oczywiście należy sobie także zdawać sprawę z tego, że co teoretyk, to trochę inna definicja zarówno ekonomii społecznej, jak i jej podmiotu⁸. Można powiedzieć żartobliwie, że przesądza o tym po prostu metodologiczna *vis maior*, jest bowiem wiele różnych i czasem hybrydowych rozwiązań stosowanych w trzecim sektorze, na przykład możliwość prowadzenia zarówno odpłatnej, jak i nieodpłatnej działalności świadczenia usług, co jest podyktowane bardzo różnymi względami i nie przesądza wcale

⁶ Por. prezentację multimedialną Instytutu Spraw Publicznych oraz publikację na ten temat pt. *Budujemy nowy Lisków*, www.zysk50plus.pl/storage/fck/file/liskow_hist.pdf [dostęp: 20.03.2016].

⁷ Zdiagnozowano na podstawie wywiadów przeprowadzonych wśród studentów kierunków społecznych UMK oraz wśród aktywistów pozarządowych udzielających się w przestrzeni publicznej w latach 2011–2016.

⁸ P. Frączak, *Trzeci sektor w III Rzeczypospolitej. Wybór artykułów 1989–2001*, Warszawa 2002; J.J. Wygnański, *Ekonomizacja organizacji pozarządowych. Możliwość czy konieczność*, Warszawa 2008; M. Zamojska, *Toruńskie produkty i usługi ekonomii społecznej*, Toruń 2013.

o stopniu ekonomizacji społecznej takiej jednostki. Może to bowiem wynikać z pomysłu na prowadzenie stowarzyszenia lub fundacji, z pozyskiwanych darowizn, grantów czy jakichś stałych i celowych dotacji wykorzystywanych na bieżące działania, z bariery dostępu dla potencjalnych usługobiorców (na przykład są zbyt ubodzy, żeby móc zapłacić za daną usługę) albo zdobyto dla nich państwowe dofinansowanie, na przykład z MOPR-u. W takim kontekście pewne wątpliwości budzi teza, że o zakwalifikowaniu podmiotu trzeciego sektora, czyli najogólniej rzecz ujmując: fundacji czy stowarzyszenia, przesądza to, czy prowadzi działalność gospodarczą, gdyż jest to teza o charakterze neoliberalnym. Podmiot ekonomii społecznej, świadczący usługi ogólnie dostępne dla określonej i założonej przez niego grupy (mającej z tych usług skorzystać), kierujący się jasnymi i prostymi zasadami informowania o ofercie, a także ciągłością, a nie akcyjnością czy punktowością świadczenia usług – to są według nas wyznaczające wyznaczniki ekonomizacji społecznej jednostki pozarządowej. I tu pojawia się w tym kontekście problem, którego nie powinno się zbagatelizować – spółdzielni socjalnych, które obok spółdzielni spożywców oraz innych tego typu kooperatyw, są z definicji włączane do opisaney wyżej kategorii i traktowane niejako z automatu jako podmioty ekonomii społecznej. Ma to o tyle znaczenie w kontekście recepcji programu spółdzielczości, że ona bardzo rachitycznie działa w naszym kraju, a to przede wszystkim ze względu na skrajnie niedopracowane i sprzeczne ze sobą możliwości wykorzystania poszczególnych kategorii prawnych oraz casusów (m.in. dotyczących warunków tworzenia i rozwijania działalności społecznie użytecznej). Można tu jedynie domniemywać, że brak uregulowań rzutujących na działalność spółdzielni socjalnych wynika właśnie z hybrydowości tych podmiotów. Warto zauważyć, że pełniąc swą społecznie użyteczną misję, mają one być też niezależne finansowo oraz ideologicznie, co jest w polskiej rzeczywistości niewykonalne bez wsparcia samorządu lub dotacji zagranicznej. Nie wdając się tu zbytnio w szczegóły, należy stwierdzić, że ważniejsze dla omawianej recepcji spółdzielczości jest to, że: 1) podmioty ekonomii społecznej na pewno zasługują na postrzeganie ich jako pewnego typu ciągłości tej tradycji, o którą cały czas autorom artykułu tu chodzi, gdyż nie dość, że zarządzają one przede wszystkim kapitałem społecznym, czyli miękkim (przede wszystkim pozafinansowym), to jeszcze robiąc tak zwane przysłowiowe „coś z niczego”, muszą w wybitnie silnym stopniu wykazywać elastyczność, czyli dostosowywać się do zastanych warunków, w tym prawnych (*vide*: spółdzielnie socjalne), co wcale nie jest łatwe. Poza tym świadczenie wszelkich społecznie użytecznych usług socjalnych jest w Polsce często po prostu wyczynem logistycznym, a więc możemy zdiagnozować tu z całą pewnością syndrom twardego ducha dziewiętnastowiecznych aktywistów, a także przekleństwo ciągłej potrzeby wdrażania w tym kraju postulatu „pracy u podstaw”, co jest w sumie pracą syzyfową, bo jak widać, od drugiej połowy dziewiętnastego wieku trwa do dziś. Oby jednak nie był to trwały regres, zwłaszcza biorąc pod uwagę przeszczepienie dobrych skądinąd wzorców bardzo różnorodnych związków pomocowych funkcjonujących w Polsce w dziewiętnastym wieku, ale także w dwudziestoleciu międzywojennym, które starały się jednak oprzeć przede wszystkim dwóm, jak się nam

wydaje, największym nieszczęściom, to znaczy najpierw zaborom, a później kryzysowi finansowemu lat trzydziestych⁹.

Biorąc pod uwagę wzorce spółdzielcze, których wdrożenie na wielką skalę mogliśmy zaobserwować w PRL, należy przede wszystkim odnieść się do żywej obecnie tendencji pisania petycji, wspierania i starania się o właściwe interpretacje oraz zapisy prawne dotyczące działalności sieci barów mlecznych. Przy czym rodzi się tu jeden podstawowy problem – nie zawsze są to placówki z tradycją, dofinansowywane z państwowej kiesy. Wielu przedsiębiorców miało swego czasu nosa i pootwierało pod tym szyldem zwykłą działalność gospodarczą, oferującą asortyment baru mlecznego, co można obserwować prawie nagminnie na przykład w Warszawie. Na pewno jednak na ogólną popularność barów mlecznych wśród Polaków wpłynęła konieczność dyskusji na temat zakazu dodawania przypraw do dofinansowanych przez państwo posiłków oraz sporządzenie spisu produktów żywnościowych, które mogą być w takim punkcie gastronomicznym bez przeszkód serwowane. Utkwił na pewno w pamięci wielu smakoszom obraz ministra biesiadującego w jednym z barów mlecznych¹⁰, co miało być swego czasu najlepszą reklamą zmiany na lepsze, gdyż przekonywało, że potrawy w barach mlecznych są znowu właściwie poprawione i po prostu świetne! Mimo że menu i upodobanie do korzystania z oferty baru mlecznego to rzecz gustu, na pewno akcja wsparcia i rozwoju barów mlecznych może przynieść pewne efekty.

Nie przesądzając o tym, co motywuje pokolenie starsze, ale też i obecnych trzydziestolatków do podejmowania trudu pracy społecznie użytecznej, można z całą stanowczością powiedzieć, że poza tym, iż starają się oni w obecnej trudnej rzeczywistości zarabiać w sektorze pozarządowym na własne utrzymanie, to czynią to także z bardzo różnych politycznych przyczyn. Mogą to być na przykład takie czy inne tradycje rodzinne, także niepodległościowe, nie przekreślając tu przeświadczenia o tym, że w ich przekonaniu do patriotycznych zachowań nie należy wyjście 11 listopada na marsz niepodległości czy uczestniczenie w procesji Bożego Ciała, by w prosty sposób móc odtworzyć tradycję dwudziestolecia, przejętą z tradycji zaborowej. Zatem tradycja tak pokazanego ruchu spółdzielczego, co staraliśmy się w kilku zaledwie wskaza-

⁹ *Spółdzielczość we współczesnej gospodarce*, red. S. Dyka, Warszawa 1998; S. Dyka, P. Grzegorzewski, *Zarządzanie spółdzielnią*, Warszawa 2000; *Promowanie spółdzielczości przez Międzynarodową Organizację Pracy*, Krajowa Rada Spółdzielcza, Warszawa 2002; *Statut spółdzielni europejskiej*, Krajowa Rada Spółdzielcza, Warszawa 2003; Komisja Wspólnot Europejskich, *O promowaniu spółdzielni w Europie*, Warszawa 2004; *Szkice z dziejów polskiego ruchu spółdzielczego*, red. A. Duszyk, D. Kupisz, Radom 2004; *Spółdzielnia Europejska – szansa integracji i rozwoju spółdzielczości w Europie*, Krajowa Rada Spółdzielcza, Warszawa 2008; *Fundusze europejskie instrumentem realizacji strategicznych i antykryzysowych programów dla spółdzielczości: poradnik spółdzielczy*, red. K. Lachowski, Warszawa 2009; *Razem! czyli Społem: wybór pism spółdzielczych*, wybór i opracowanie R. Okraska, Łódź–Sopot–Warszawa 2010.

¹⁰ Por. doniesienia prasowe na ten temat oraz artykuł B. Ciążyńskiego, *Minister finansów likwiduje bary mleczne*, <http://www.krytykapolityczna.pl/artykuly/opinie/20150306/minister-finansow-likwiduje-bary-mleczne> [20.03.2016].

niach nakreślić, raczej jednoczy, a nie dzieli, uspójnia, a nie przyczynia się do rozbitcia. Choć bowiem ruch spółdzielczy uchodzić może za bardzo eklektyczny wykwit myśli politycznej, to akurat w omówionym powyżej aspekcie jawi się nam ciągłość historii godnej odnotowania, poświadczającej, że myśl oraz działalność spółdzielcza we wskazanych tu realizacjach ciągle się odświeża, a zatem że jej recepcja jest dość dobrze widoczna i obecna w przestrzeni publicznej po 1989 roku.

Summary

RECEPTION AND REALIZATION OF CO-OPERATIVE POSTULATES IN POLISH SOCIAL-POLITICAL REALITY AFTER 1989. THEORETICAL AND METHODOLOGICAL ASSUMPTIONS OF THE RESEARCH PROJECT

The project objective is to investigate, how much of the work developed in the interwar period and the times of the Polish People's Republic has survived till the present in the practice and awareness of social activists as well as representatives of the subjects of the old and new social economy. Thus the research involves specifying the roots and tradition of the cooperative movement as well as describing the current state of affairs after 1989, that is preparing a detailed characterization of present cooperative forms and defining their role in shaping social politics after 1989.

Key words: Polish socio-political circumstances after 1989, social activists

Słowa kluczowe: polityka społeczna Polski po 1989 r., aktywność socjalna

Bibliografia

- Abramowski Edward, *Kooperatywa*, Łódź: Stowarzyszenie „Obywatele Obywatelom”, 2010.
- Brodziński Marian G., *Dylematy rozwoju spółdzielczości w Polsce*, Warszawa: Fundacja „Rozwój SGGW”, 1999.
- Brodziński Marian G., *Spółdzielnie, ich członkowie i samorządy jako kapitał warunkujący przezwyciężenie kryzysu i odbudowę spółdzielczości wiejskiej w Polsce*, Warszawa: AlmaMer Wyższa Szkoła Ekonomiczna, 2010.
- Brzozowski Bronisław, *Podstawy gospodarki spółdzielczej: wybrane zagadnienia*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Rolniczego, 2008.
- Budujemy nowy Lisków*, www.zysk50plus.pl/storage/fck/file/liskow_hist.pdf [dostęp: 20.03.2016].
- Chałupka Piotr, *Ekonomiczne, organizacyjne oraz prawne podstawy organizowania się rolników*, Leszno: Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Lesznie, 1998.
- Chyra-Rolicz Zofia (red.), *Pomoc czy przeszkoda? – rola tradycji w odbudowie polskiej spółdzielczości*, Siedlce: Wydawnictwo AP, 2004.

- Chyra-Rolicz Zofia, *Pod spółdzielczym sztandarem: z dziejów spółdzielczości polskiej do 1982 r.*, Warszawa: Wydawn. Spółdzielcze, 1985
- Ciążyńskiego Bartłomiej, *Minister finansów likwiduje bary mleczne*, www.krytykapolityczna.pl/artykuly/opinie/20150306/minister-finansow-likwiduje-bary-mleczne [dostęp: 20.03.2016r.].
- Dąbrowska Maria, *Ręce w uścisku: rzecz o spółdzielczości*, Kraków: Wydawnictwo. J. Mortkowicza 1938.
- Duszek Adam, Kupisz Dariusz (red.), *Szkice z dziejów polskiego ruchu spółdzielczego*, Radom 2004.
- Dyka Sławomir (red.), *Spółdzielczość we współczesnej gospodarce*, Warszawa: Szkoła Główna Handlowa, 1998.
- Dyka Sławomir, Grzegorzewski Piotr, *Zarządzanie spółdzielnią*, Warszawa: Di-fin, 2000.
- Frączak Piotr, *Trzeci sektor w III Rzeczypospolitej. Wybór artykułów 1989–2001*, Warszawa: Fundusz Współpracy, Centrum Informacji dla Organizacji Pozarządowych BORDO, 2002
- Frączak Piotr, *W poszukiwaniu tradycji. Dwa dwudziestolecia pozarządowych inspiracji*, Warszawa: Ogólnopolska Federacja Organizacji Pozarządowych, 2013.
- Giddens Anthony, *Trzecia droga. Odnowa socjaldemokracji*, Warszawa: Książka i Wiedza, 1999.
- Gide Charles, *Kooperatyzm*, Kraków: BG UEK, 2011.
- Golec Maria, *Spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe na rynku usług finansowych w Polsce*, Poznań: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej, 2004.
- Lachowski Krzysztof (red.), *Fundusze europejskie instrumentem realizacji strategicznych i antykryzysowych programów dla spółdzielczości: poradnik spółdzielczy*, Warszawa: Krajowa Rada Spółdzielcza, 2009.
- Mierzwa Danuta, *W poszukiwaniu nowego modelu spółdzielczości rolniczej*, Wrocław: Akademia Rolnicza, 2005.
- Orzeszko Teresa, *Banki spółdzielcze w Polsce. Ekonomiczne i finansowe warunki rozwoju*, Poznań: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej, 1998.
- Promowanie spółdzielczości przez Międzynarodową Organizację Pracy*, Warszawa: Wydawnictwo Spółdzielcze, 2002.
- Razem! czyli Społem: wybór pism spółdzielczych*, Łódź–Sopot–Warszawa: Wyd. Biblioteka „Obywatela”, 2010.
- Sławomir Dyka (red.), *Spółdzielczość w życiu społeczno-gospodarczym PRL*, Warszawa: Wydawnictwo Spółdzielcze, 1985.
- Szelałgowska Anna, *Współczesna bankowość spółdzielcza*, Warszawa: CeDeWu, 2012.
- Thugutt Stanisław, *Spółdzielczość: zarys ideologii*, Hanower: Wydawnictwo Polskiego Związku Wychodźstwa Przymusowego, 1946.
- Włudyka Tadeusz, *„Trzecia droga” w myśli gospodarczej II Rzeczypospolitej: koncepcje Adama Doboszyńskiego a program obozu narodowego*, Kraków: Universitas, 1994.

Wygnański Jan Jakub, *Ekonomizacja organizacji pozarządowych. Możliwość czy konieczność*, Warszawa: Stowarzyszenie Klon/Jawor, 2008.

Zamojska Małgorzata, *Toruńskie produkty i usługi ekonomii społecznej*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2013.

Data przesłania artykułu do Redakcji: 2016.01.24.

Data wstępnej akceptacji artykułu przez Redakcję: 2016.02.06.